

Internetowy ekshibicjonizm wyzwaniem dla wychowania

Internet jest coraz bardziej powszechnym medium, a wielu ludzi nie wyobraża sobie życia bez niego. Nie jest już bowiem tylko miejscem rozrywki, nauki czy pracy, ale głównym źródłem informacji, sposobem na utrzymanie czy pozyskiwanie znajomości. Coraz większą popularność zyskują także portale społecznościowe jak Facebook¹, Twitter² czy Instagram³. To w nich młodzi ludzie spędzają przynajmniej kilka godzin dziennie, a dzięki wciąż urozmaicanyom funkcjom i opcjom są w stanie w tym samym czasie przeglądać inne strony internetowe, słuchać muzyki, dzielić się filmami, artykułami czy ciekawymi memami, jednocześnie komunikując się z wieloma osobami. Internet jest rzeczywistością rozwijającą się bardzo dynamicznie. Także twórcy portali społecznościowych prześcigają się w dodawaniu nowych aplikacji. Obecnie nie dziwi już fakt, iż na każdej z tych stron użytkownicy mogą dodawać zdjęcia a nawet tworzyć całe albumy i udostępniać je innym użytkownikom czy też, dzięki funkcjom powiadomień, dzielić się ze znajomymi takimi wydarzeniami jak zmiana partnera, utrata bliskiej osoby, oczekiwanie dziecka czy codzienny obiad. Przeglądając tego typu strony trudno oprzeć się wrażeniu, że granica osobistej prywatności została już dawno przesunięta, lecz czy została przesunięta na tyle by stanowić dla nas zagrożenie,

z którego być może nie zdajemy sobie jeszcze sprawy? Co powoduje, że użytkownicy portali społecznościowych bez zahamowań obnażają najintymniejsze części swego życia, czy też publikują intymne zdjęcia? Co spowodowało, że takie zachowanie, jeszcze kilka czy kilkanaście lat temu nieakceptowane społecznie, stało się elementem codzienności? Dlaczego tylko w skrajnych przypadkach budzi już nie tyle zgorszenie, co zainteresowanie i sensację? Znamionnym jest fakt, że zachowania takie nie dotyczą wyłącznie dzieci i młodzieży, choć z pewnością dla tej grupy są najbardziej niebezpieczne. Poniżej zostanie przedstawiona próba analizy zjawiska autoprezentacji w Sieci, jakie na potrzeby niniejszego artykułu określić można mianem internetowego ekshibicjonizmu. Bez wątpienia stanowi on poważne wyzwanie dla współczesnego wychowania.

Internet jako narzędzie autoprezentacji

Internet jest medium informacyjnym, którego główną zaletą jest to, iż pozwala na komunikację dwukierunkową. Umożliwia nie tylko pozyskiwanie nowych informacji, ale także przekazywanie i rozpowszechnianie własnych przemyśleń, co dla wielu użytkowników jest jeszcze ważniejsze.

¹ www.facebook.com.

² www.twitter.com.

³ www.instagram.com.

Internauta już dawno przestał być biernym odbiorcą informacji a stał się kreatorem rzeczywistości, a przede wszystkim twórcą własnego ja w świecie wirtualnym. Czasami przekazujemy treści znanym i zdefiniowanym odbiorcom, nierzadko jednak powierzamy nasze myśli i przeżycia nieznanym użytkownikom, bądź znanym wyłącznie poprzez login czy adres e-mail. Co zatem sprawia, że internauci upubliczniają rzeczy, którymi nie dzielą się ze znajomymi poza Siecią? Jednym z czynników jest z pewnością anonimowość panująca w Internecie. Wszechobecny i anonimowy tłum społeczności internetowej pozwala użytkownikom na bezpieczne upublicznianie ich myśli i przekonań, które w innych okolicznościach byłyby ujawniane niechętnie. Osoba umieszczająca swoje przemyślenia czy zdjęcia w Internecie ma pewność, że jej wypowiedź nie będzie komentowana w jej obecności, a w razie niepowodzenia czy uzyskania negatywnej opinii innych internautów zawsze może bezpiecznie się wylogować⁴.

Kolejnym czynnikiem, sprawiającym, że Internet jest doskonałym narzędziem do wyrażania siebie jest techniczna łatwość autoprezentacji. W Sieci, niezależnie od statusu społecznego, posiadanej wiedzy czy szeroko rozumianej atrakcyjności, każdy może dzielić się swoimi przemyśleniami z innymi użytkownikami po przysłowiowym jednym kliknięciu myszką⁵. Autorzy portali społecznościowych bardzo często umożliwiają

użytkownikom dostęp do różnego rodzaju aplikacji i filtrów, dzięki którym można edytować dodawane zdjęcia, modyfikować je w taki sposób, by były jeszcze bardziej atrakcyjne. Bez wątpienia jest to element bardzo kuszący dla osób nieakceptujących swego wyglądu czy zmagających się z różnymi kompleksami. Dzięki Internetowi mogą poczuć się piękni i akceptowani. Dodawanie nowych treści czy zdjęć, dzięki udogodnieniom twórców portali internetowych, stało się tak proste, iż każdy posiadacz smartphona może „wrzucać” nowości do Sieci w każdym miejscu i czasie. Jedyne ograniczeniem jest dostęp do Internetu, co dla większości użytkowników, także już nie stanowi problemu. Ta powszechność Internetu, i brak barier komunikacyjnych sprawia, że każdy internauta ze swoim przesłaniem może dotrzeć do rzeszy odbiorców, stać się minicelebrytą. Wystarczy jedynie aby jego komunikat był ciekawy czy prowokujący, a liczba „lajków”⁶ na pewno wzrośnie. Osiągnięcie takiej popularności poza Internetem dla większości użytkowników jest niemożliwa⁷.

Jak można zauważyć, Internet stał się bardzo atrakcyjnym narzędziem do kreowania własnego wizerunku, w szczególności przez dzieci i młodzież. Jest to sytuacja odmienna od realiów dorastania wcześniejszych pokoleń, gdzie wszystkie media opierały się na zasadzie legitymizacji, a dostęp do wypowiedzenia się w mediach był ograniczony a dla zwykłych ludzi

⁴ R. Tadeusiewicz, *Spółeczność Internetu*, Warszawa, 2002, s. 49-51.

⁵ Tamże, 52.

⁶ Użytkownicy *Facebooka* chcąc pokazać swoje zainteresowanie i aprobatę dla danych treści mogą zaznaczyć opcję „lubię to” przy treściach publikowanych przez innych internautów, pośród użytkowników *Facebooka* znane jako „lajki”.

⁷ R. Tadeusiewicz, *Spółeczność Internetu*, s. 52.

niemal niemożliwy. Dzisiaj Internet utożsamiany jest z wolnością słowa, z nieograniczonym wyrażaniem swojego zdania na dowolne tematy⁸. Dla dzieci i młodzieży możliwość dobrze pojętej autoprezentacji może stanowić wartość, szczególnie w momencie kiedy kształtuje się osobowość i charakter. Jednak nie każde prezentowanie siebie w Internecie ma wydźwięk pozytywny, czasami może mieć bardzo negatywne skutki. Z jednej strony społeczeństwo jest coraz bardziej świadome potrzeby i znaczenia ochrony danych osobowych, a z drugiej strony nierzadko dochodzi do publikowania na portalach społecznościowych danych teleadresowych, informacji związanych z sytuacją materialną czy nawet godzin obecności i nieobecności domowników, co bardzo łatwo może prowadzić do nadużyć czy przestępstwa⁹.

Nie bez znaczenia jest fakt, iż obserwujemy współcześnie wiele zachowań, które wcześniej były nieobecne, zarówno ze względu na fakt, iż były one nieakceptowane społecznie, a także dlatego, że dostęp do technologii przekąźnikowych takich jak telewizja, radio czy Internet, był ograniczony. Pojawienie się tego typu zachowań, które kiedyś stanowiły temat tabu, można przypisać kilku czynnikom: technologicznym – które zostały opisane powyżej; kulturowym – wynikającym z postmodernistycznego rozumienia kultury;

społecznym – nie bez znaczenia jest tutaj proces unifikacji ekonomiczno-społeczno-gospodarczej¹⁰. Wymienione wyżej przykłady mogą prowadzić do różnych negatywnych następstw, jednak najbardziej niepokojącym a zarazem najbardziej powszechnym zjawiskiem jest publikowanie w Sieci prywatnych, nierzadko intymnych informacji o sobie.

Internetowy ekshibicjonizm –istota zjawiska

Badając literaturę dotyczącą zachowań jednostek i społeczności w Internecie, z łatwością można natrafić na publikacje dotyczące uzależnienia od komputera czy Internetu, poruszające problemy cyberseksu, sextingu czy cyberterrorizmu etc. Jednak problem autoprezentacji w Sieci przedstawiany jest często w sposób niepełny, opierający się zazwyczaj skrajnych, bądź temat ten jest w ogóle pomijany. Problem ten w swojej publikacji poruszyła Dorota Demel¹¹, bazując na pojęciu ekshibicjonizmu społecznego, użytego przez socjologa Jacka Kurzępę. Choć swoje badania odnosi on do funkcjonowania jednostki w społeczeństwie, bardzo łatwo można przenieść je na grunt społeczności wirtualnej.

Ekshibicjonizm społeczny to, według niego, takie zachowanie jednostki, „która w sposób wyrazisty,

⁸ D. Demel „Zapobieganie zachowaniom problemowym dzieci w Internecie jako zadanie dla Edukacji Medialnej”, (on line), http://academicon.pl/sites/academicon.pl/files/wymiar_kulturowy_srodek01_10_demel.pdf, [dostęp: 28.04.2015], s. 206-207.

⁹ Tamże, 207-208.

¹⁰ J. Kurzępa, *Zagrożona niewinność. Zakłócenia rozwoju seksualności młodzieży*, Kraków, 2007, s. 47.

¹¹ D. Demel „Zapobieganie zachowaniom problemowym dzieci w Internecie jako zadanie dla Edukacji Medialnej”, (on line), http://academicon.pl/sites/academicon.pl/files/wymiar_kulturowy_srodek01_10_demel.pdf, [dostęp: 28.04.2015]

często nadmiernie ekspresyjny, zaznacza swoją obecność w życiu grupy, środowiska rówieśniczego czy w ogóle¹². Zaznacza on także, że zachowania ekshibicjonistyczne mogą mieć charakter ekspozycji społecznej przy udziale osób trzecich, bądź mieć charakter ekshibicji mentalnej, polegającej na ujawnianiu swego życia emocjonalnego, swych przeżyć, przekonań, duchowości. Przejawem ekshibicjonizmu może być także zachowanie wrogie wobec osób lub instytucji w celu odrzucenia ich, bądź bycia przez nie odrzuconym. Jest formą prowokacji obyczajowej, towarzyskiej, próbą walki o swoje prawa, choć paradoksalnie na podstawie zachowań często nieakceptowanych¹³. Opierając się na wyróżnionych przez niego rodzajach ekshibicjonizmu społecznego można z łatwością opisać przypadki z portali społecznościowych, bądź nawet trendy tam panujące.

Pierwszym rodzajem ekshibicjonizmu społecznego jest ekshibicjonizm kompensacyjny, wynikający z braku określonych potrzeb. Charakteryzuje się poczuciem niższej wartości, chęcią dodania sobie odwagi i uzyskania wyższej pozycji społecznej. Problem, ten dotyczy w szczególności dzieci i młodzieży, gdzie akceptacja ze strony rówieśników jawi się jako rzecz najwyższej wagi, a ambiwalencja uczuciowa jeszcze bardziej może potęgować uczucie wyobcowania i nieakceptacji¹⁴. Osoby takie bardzo często szukają zadowolenia i akceptacji w różnych wspólnotach, subkulturach a także w społeczności internetowej, gdzie niezadowoleni ze swojego życia

mogą stać się kim tylko chcą. Mogą kreować siebie niczym nie skrępowani. Każdy użytkownik korzystający z portalu społecznościowego może bez problemu przytoczyć przykład choć jednej osoby, która wycofana w „realu”, w Sieci jest bardzo aktywna. Dodaje dużo zdjęć, chętnie dzieli się informacjami o sobie (które nierzadko mijają się z prawdą), deklaruje uczestnictwo w wielu wydarzeniach. Tym samym stara się pozyskać to, czego w życiu codziennym jest jej brak, uzyskać respekt, zaciekać innych swoją osobą.

Kurzępa wymienia także ekshibicjonizm terapeutyczny, który może mieć dobre skutki i wykorzystany np. w celu przywracania równowagi psychicznej, zamykania nierozwiązanych spraw czy dzielenia się z innymi swoimi problemami, jest z całą pewnością, czymś pozytywnym. Każdy człowiek musi czasami „wyrzucić wszystko z siebie”, jednak nadmierne hołubienie swego ja, gloryfikacja swojego cierpienia czy ciągłe jego rozpamiętywanie nie prowadzi do dobra a ma odwrotny skutek. Osoby, które charakteryzuje ten typ ekshibicjonizmu są bardzo często nadmiernie zainteresowane swoją osobą, są wylewne bez względu na stopień znajomości z rozmówcą, nierzadko mówiąc o sprawach, które dla innych osób wydają się bardzo intymne. Odnosząc się do rzeczywistości wirtualnej możemy mnożyć przykłady tego typu zachowań. Różne fora internetowe, grupy wsparcia, bardzo często dotyczą tematów trudnych jak: uzależnienia od alkoholu, narkotyków, przemocy etc. i dobrze, że istnieją. Ludzie

¹² J. Kurzępa, *Zagrożona niewinność. Zakłócenia rozwoju seksualności młodzieży*, s. 49.

¹³ Tamże, s. 50.

¹⁴ Tamże.

borykający się z problemami, a nie mający odwagi szukać pomocy w życiu realnym, mogą uzyskać pomoc i wsparcie właśnie w takich miejscach. Jednak można tam spotkać osoby, prezentujące postawę cierpiętniczą. Kurzępa określa to zjawisko w następujący sposób: „cierpiętnik to ktoś stale niosący swój krzyż na podorędziu, żeby w razie sposobności podrzucić go komuś innemu, wtedy bowiem czuje się dobrze, jest mu lżej. (...) Manewr ten może podejmować wiele razy z tym samym zaangażowaniem”¹⁵. Taka postawa wynika często z potrzeby samooczyszczenia się, unieważnienia doświadczeń przeszłości poprzez głośne mówienie o tym. Zachowanie to, rozumiane jest przez te osoby jako przejście na wyższy poziom, uzdrowienie, a dawanie świadectwa jest tym co utwierdza w słuszności podjętych działań. We wspomnianych już grupach wsparcia, grupach facebookowych, czatach czy forach internetowych można spotkać osoby, które borykając się z jakimś problemem, ukazują swoją historię jako przykład uzdrowienia i wyjścia na dobrą drogę. Zjawisko to trzeba dobrze zrozumieć. Dawanie świadectwa jest cenne, w sytuacjach takich jak utrata wiary, nawrócenie, wyjście z nałogu, choroba, cierpienie i wiele innych. Jednak nadmierne rozpamiętywanie swojego cierpienia może mieć negatywne skutki. Zbyt szczegółowe opisywanie niektórych zjawisk i upadku, szczególnie w sferze moralności, może prowadzić do zgorznienia, a w skrajnych przypadkach, może stanowić instrukcję postępowania dla innych. Często osoby takie, uważają, że im ciężiej zgrzeszyły,

tym większemu samoumartwieniu powinny się poddać. Cechuje je nadmierny rygorizm w stosunku do swojej osoby, lecz także w odniesieniu do innych. Może prowadzić to do skrajnych zachowań, i utwierdzać fałszywy ogląd u osób borykających się z podobnymi problemami, a w konsekwencji prowadzić u nich do rezygnacji z jakichkolwiek starań. Osoby, charakteryzujące się tymi cechami postrzegane są również bardzo często jako osoby nadgorliwe i przejęskrawione, a co za tym idzie – nieprawdziwe¹⁶.

Przy opisie tego rodzaju zachowań warto wspomnieć o ekshibicjonizmie oporu. Charakteryzuje się on swoistym fundamentalizmem. Osoby takie przedstawiają siebie jako żyjące i funkcjonujące dla jakiejś idei, odgradzające się od codziennego, zepsutego świata. Ukazują siebie jako jednych z niewielu wiernych ideałom, wierzących w słuszny cel. Jak pisze Kurzępa: „ekshibicjonizm oporu ma stanowić pancerz ochronny, przed tymi, którzy nikczemnymi metodami chcieliby zawłaszczyć świadomość, dusze, życie jednostki”¹⁷. Osoby takie są ortodoksyjne, niechętne do zmiany poglądów, postępujące z żelazną konsekwencją.

Kolejnym przejawem ekshibicjonizmu społecznego jest ekshibicjonizm agresywno-kompulsywny, charakteryzujący się zachowaniami agresywnymi, wobec przedmiotów, ludzi, instytucji czy idei. Można by odnieść wrażenie, iż tego typu zachowania odnoszą się wyłącznie do relacji na gruncie rzeczywistym, że prowadzą do bezpośredniej konfrontacji, często fizycznej, z osobami o innych poglądach.

¹⁵ Tamże, s. 52.

¹⁶ Tamże, s. 54.

¹⁷ Tamże, s. 59.

W dużej mierze tak właśnie jest. Jednak do tego typu ekshibicjonizmu możemy zaliczyć także nadmierne ujawnianie własnych emocji, stanu ducha, sądów i ocen, wylewanie z siebie rozmaitych komunikatów, mających na celu zdyskredytowanie innej osoby¹⁸. Zachowanie takie w cyberrzeczywistości zaobserwować możemy m.in. w odniesieniu do różnego rodzaju ugrupowań politycznych czy grup nacjonalistycznych a także religijnych, które prowadząc agitację w Internecie, nie przebierają w środkach, aby osiągnąć swój cel. Często zachowania takie charakteryzują także radykalne grupy religijne, przekonujące o tym, że tylko one są świadkami jedynej prawdy, jednocześnie dyskredytując inne wspólnoty. Z tym rodzajem ekshibicjonizmu powiązać możemy kolejny: prowokacyjno-tożsamościowy, który najczęściej objawia się w zachowaniach grup mniejszościowych, osób w jakiś sposób uważanych za odmiennie. Ich zachowania mają na celu swego rodzaju społeczną prowokację, ale także utwierdzanie się w poczuciu odmienności a nierzadko wyjątkowości. Przykładem może być tutaj dokonywanie internetowego „coming out” przez osoby homoseksualne. Nierzadko niemające odwagi zadeklarować swojej odmiennej orientacji z obawy na odrzucenie i społeczny ostracyzm, w Sieci czują się dużo pewniej, mogą ukryć się pod pseudonimem, łatwiej znaleźć im także osoby podobne do siebie. Poczucie anonimowości pozwala im na dzielenie się swoimi, nierzadko intymnymi przeżyciami, niezrozumieniem ze strony społeczeństwa etc.

Najbardziej charakterystycznym dla społeczności internetowej jest jednak ekshibicjonizm narcystyczny, który, za Kurzępą można nazwać zamienienie, ekshibicjonizmem medialnym. Odnosi się on do takich przejawów życia społecznego, które w sposób instrumentalny wykorzystują wszelkie współczesne nośniki informacji, aplikacje, opcje. Jednym słowem wykorzystuje się wszystkie dostępne media do autoprezentacji. Osoby chcące zaistnieć w Internecie nie cofną się przed niczym by to osiągnąć, by zebrać jak największą liczbę „lajków”, znajomych, by cieszyć się największym zainteresowaniem ze strony innych użytkowników. Autor cytowanej pracy jako przykład tego ekshibicjonizmu podaje blogi internetowe¹⁹, jednak obecnie wydaje się uzasadnionym poszerzenie tego przykładu na całe portale społecznościowe, które stają się już nie tylko blogami, ale także albumami zdjęć, książką teled adresową, kroniką całego życia. Obecnie nie dziwi już fakt, iż internauci „wrzucają” na swoje profile zdjęcia jedzenia, domu, dzieci, nowych ubrań. Publikują statusy z miejscem swojego aktualnego pobytu, statusu związku a nawet śmiercią bliskiej osoby. Takie zachowanie stało się społecznie akceptowalne, jednak jeśli na portalach pojawia się trend taki jak „after sex selfie” można odczuć poważne zaniepokojenie. Trend ten, popularny szczególnie na Instagramie, polega na publikowaniu w Sieci zdjęć par po intymnym zbliżeniu, opatrzonym oczywiście „stosownym” komentarzem. Czy takie obnażanie się powoduje społeczne zgorszenie? Wydaje się, że społeczność internetowa

¹⁸ Tamże, s. 55.

¹⁹ Tamże, s. 56-58.

przyjmuje to raczej z uśmiechem i zaciekawieniem. Zachowania takie, oraz wiele podobnych, przesuwają jednak znacznie granice prywatności i stanowią poważny problem wychowawczy. Nie pozostaje to bowiem bez znaczenia dla kształtującego się obrazu świata najmłodszych użytkowników Internetu²⁰.

Autoprezentacja dzieci i młodzieży w Internecie

Funkcjonowanie w określonej kulturze sprawia, że przejmowane są pewne wzorce postępowania, wartości, akceptowane zasady do tego stopnia, iż ulegają interioryzacji i jednostka zaczyna uważać je za swoje własne. Można powiedzieć, iż proces ten jest niezbędny, gdyż ułatwia komunikację, sprawia, że werbalne i niewerbalne komunikowanie się jest zrozumiałe i przebiega bez zakłóceń. Dostosowanie własnego wizerunku do pewnych wzorców, do celów danej interakcji, potrzeb innych ludzi, respektowanych zasad społecznych staje się więc nieodzownym elementem płynnej i harmonijnej komunikacji²¹. Jednak co wtedy, kiedy wzorce zachowań są dalekie od tych akceptowalnych społecznie, jak to nierzadko ma miejsce w społeczności internetowej?

Można przypuszczać, że osoba o wysokim poziomie kontroli samoobserwacyjnej będzie miała świadomość istnienia wielu technik i strategii

autoprezentacji. Tym samym będzie przejawiała bardzo dużą elastyczność w stosowaniu różnych sposobów autoprezentacji, dopasowując je tak, aby nie rezygnować z własnych celów i jednocześnie zaspokajać potrzeby odbiorcy komunikatu.²² Jeśli mamy jednak do czynienia z osobą bardzo młodą, wchodzącą dopiero w świat cyber rzeczywistości, to biorąc pod uwagę wszystkie uwarunkowania i cechy okresu adolescencji, sytuacja ma się zgoła inaczej.

W społeczeństwie współczesnym, zdominowanym przez kulturę obrazu, jednym z najistotniejszych kryteriów pozycji w środowisku społecznym jest atrakcyjność fizyczna, stąd pozytywna autoprezentacja nastolatków w mediach społecznych orientuje się głównie na wizualnych aspektach swojego wizerunku, zarówno w kontekście atrakcyjności jak i tożsamości. Obecnie dla wielu młodych markowe ubrania, wyszukane gadżety są symbolem posiadanego statusu a tym samym czymś pożądanym i jednym z wyznaczników popularności²³. Znaczącą rolę odgrywają wszechobecne media, które upowszechniają obsesyjne marzenia wejścia w rolę „gwiazdy”. Wyrazem tego jest nierzadko ukazywanie „kariery”, sezonowych „celebrytów”, którzy są znani z tego, iż są znani. Młodzi odbiorcy uświadamiają sobie wówczas, iż sławę medialną można uzyskać bez wysiłku, nie posiadając jakiegoś szczególnego talentu czy kompetencji, że wystarczy nieraz

²⁰ Zob. P. Mąkosa, *Katecheza młodzieży gimnazjalnej w Polsce. Stan aktualny i perspektywy rozwoju*, Lublin 2009, s. 62; 176.

²¹ M. Leary, *Wywieranie wrażenia na innych. O sztuce autoprezentacji*, Gdańsk 1999, s. 18.

²² A. Brosch, *Autoprezentacja nastolatków w mediach społecznych*, [w:] *Oblicza Internetu. Sieciowe dyskursy. (Roz)poznawanie cyfrowego świata*, pod red. M. Sokołowskiego, Elbląg 2014, s. 3.

²³ M. Szpunar, *Atrakcyjność interpersonalna i jej wpływ na budowanie wizerunku i interakcję z innymi*, [w:] *Rola informatyki w naukach ekonomicznych i społecznych. Innowacje i implikacje interdyscyplinarne*, pod red. Z. Zielińskiego, WSH, Kielce 2009, s. 103.

modne ciuchy, prowokacyjne zachowanie, ładne ciało i postawa buntu by zaistnieć w mediach. Prezentując taką postawę, mogą stać się sławni, jeśli nie na szeroką skalę to przynajmniej w gronie własnych znajomych oraz uzyskać pozycję społeczną i popularność²⁴.

Skalę tego zjawiska doskonale obrazują badania przeprowadzone przez Annę Brosch w 2014 roku, wśród 114 gimnazjalistów z terenu województwa śląskiego, z których wynika, iż zdjęcia na portalach społecznościowych umieszcza ponad 85% badanych. Ich tematyka jest zróżnicowana, lecz najczęściej dotyczy samych właścicieli (81,5%), ale także podróży (66,3%), znajomych (46%) oraz związków uczuciowych (18,3%). Co drugi nastolatek przyznaje, iż wykonuje zdjęcia z myślą o zamieszczeniu ich w Sieci. Głównym zaś motywem prezentowania własnego wizerunku w mediach społecznych jest chęć bycia rozpoznanym przez znajomych (43,2%) lub pochwalenie się swoim wyglądem (36,7%). Co dziesiąty nastolatek przyznaje, że zamieszcza zdjęcia pod wpływem presji innych użytkowników serwisu. Jak podkreśla autorka badań, zaskakująca jest bez troska młodzieży „gdyż zaledwie połowa badanych zastosowała ograniczenia dostępu do profilu, uniemożliwiające oglądanie zdjęć i dodawanie komentarzy osobom spoza grona znajomych. Oznacza to, iż co drugi nastolatek pozwala wszystkim użytkownikom portalu na pełny dostęp do swoich danych

osobowych oraz widniejących tam fotografii i nie ma kontroli nad tym, kto ogląda jego profil”²⁵.

Potocznie, autoprezentacja kojarzy się z przedstawianiem siebie w sposób maksymalnie korzystny, bywa jednak, że realizacji celów jednostki lepiej służy prezentowanie się w sposób negatywny. Do takich autoprezentacji zalicza się m.in. autoprezentację bezradnościową: strategiczne demonstrowanie słabości. Polega ona na strategicznym-fałszywym prognozowaniu słabszych osiągnięć w stosunku do prezentowanych umiejętności. Na tle niskich oczekiwań rzeczywiste osiągnięcia mogą zostać ocenione korzystniej (efekt kontrastu), niż na tle oczekiwań niezaniżonych. Nakłanianie audytorium do formułowania niskich oczekiwań w odniesieniu do osiągnięć, może być realizowane na wiele sposobów. Najpopularniejsze to: widoczna dla audytorium porażka mająca zasugerować brak uzdolnień, pomniejszanie własnych kompetencji (lub zawyżanie kompetencji rywala czy współpracownika), oraz publiczne formułowanie niekorzystnych oczekiwań co do efektów własnych działań. Takie zachowanie w przypadku autoprezentacji w sieci, pozwala na uzyskanie zainteresowania ze strony innych internautów: współczucia, wsparcia oraz pochwał w przypadku osiągnięcia sukcesu²⁶.

Powyższy opis stanowi jedynie zarys sposobów autoprezentacji młodzieży w sieci. Za rzecz pewną trzeba jednak przyjąć, iż w dużej mie-

²⁴ A. Brosch, *Autoprezentacja nastolatków w mediach społecznych*, s. 4.

²⁵ Tamże, s. 4-5.

²⁶ A. Szmajke, *Autoprezentacja, Niewinny spektakl dla siebie i innych*, [w:] *Złudzenia, które pozwalają żyć. Szkice ze społecznej psychologii osobowości*, pod red. M. Kofta, T. Szustrowa, Warszawa 2001, s. 164-166.

rze sugerują się oni tym co zobaczą w mediach, najczęściej Internecie, i to właśnie on stanowi źródło dla kreowania przez nich swojego świata. A jak wynika z powyższego opisu zachowań bardzo często nie jest to obraz zdrowy i wartościowy. Widać wyraźnie, iż zachowania takie noszą znamiona społecznego ekshibicjonizmu, który w dużej mierze stał się społecznie akceptowalny.

Zakończenie

Ekshibicjonizm wielu osobom kojarzy się wyłącznie z obnażaniem fizycznym. Jednakże widać również poważnym problemem, jest ekshibicjonizm mentalny. Użytkownicy chętnie dzielą się dosłownie wszystkimz innymi internautami. W życiu realnym zapewne nie posunęliby się do takich zachowań, które są szczególnie niebezpieczne dla dzieci i młodzieży, dla których granica pomiędzy światem realnym a Internetem jest bardzo płynna. Fenomen internetowego ekshibicjonizmu bez wątpienia stanowi poważne wyzwanie dla wychowania. Może bowiem prowadzić do niebezpiecznych zachowań a nawet przestępstw. Obnażanie najbardziej prywatnych spraw odziera ze sfery intymności, sprawia, iż to co kiedyś przeznaczone było dla kart pamiętnika

czy jedynie najbliższych przyjaciół dociera do wszystkich. Dzisiaj internauci tak rozpaczliwie pragną zainteresowania, iż nawet zwykła kawa staje się pretekstem do napisania o tym na portalu społecznościowym. Doszliśmy do granicy absurdu, swego rodzaju internetowej izolacji, gdy życie wielu osób toczy się w Sieci lecz już nie w realnym świecie. To w Internecie każdy może być kim tylko zechce, w przypadku porażki nie ponosi konsekwencji i zawsze może spróbować jeszcze raz, nie wahając się użyć wszystkich środków, by tylko zainteresować swoją osobą, uzyskać popularność, narażając się przy tym na śmieszność czy powodując zgorszenie.

Internet jest medium, które nie sposób wyeliminować z życia. Z całą pewnością będzie wchodził coraz bardziej w jego wszystkie dziedziny. To stawia wiele wyzwań, przede wszystkim dla szeroko rozumianej edukacji. Nieodrowne jest dzisiaj, aby uświadamiać dzieci i młodzież jak wiele niebezpieczeństw wynika z nadmiernej ekspozycji siebie w Sieci, jednocześnie ukazując sposoby i pozytywy dobrej autoprezentacji. Potrzeba także dużej czujności, roztropności oraz edukacji rodziców i nauczycieli w tym obszarze, by zauważywszy niepokojące zachowania zdawali sobie sprawę z ich powagi.

Bibliografia

- Brosch A., *Autoprezentacja nastolatków w mediach społecznych*, [w:] *Oblicza Internetu. Sieciowe dyskursy. (Roz)poznawanie cyfrowego świata*, pod red. M. Sokołowskiego, Elbląg, 2014, s. 3.
- Demel D., „Zapobieganie zachowaniom problemowym dzieci w Internecie jako zadanie dla Edukacji Medialnej”, (on line), http://academicon.pl/sites/academicon.pl/files/wymiar_kulturowy_srodek01_10_demel.pdf, [dostęp: 28.04.2015], s. 206-207.
- Kurzępa J., *Zagrożona niewinność. Zakłócenia rozwoju seksualności młodzieży*, Kraków 2007.
- Leary M., *Wywieranie wrażenia na innych. O sztuce autoprezentacji*, Gdańsk 1999.

Mąkosa P., *Katecheza młodzieży gimnazjalnej w Polsce. Stan aktualny i perspektywy rozwoju*, Lublin 2009.

Szmajke A., *Autoprezentacja, Niewinny spektakl dla siebie i innych*, [w:] *Złudzenia, które pozwalają żyć. Szkice ze społecznej psychologii osobowości*, pod red. M. Kofta, T. Szustrowa, Warszawa 2001, s. 164-166.

Szpunar M., *Atrakcyjność interpersonalna i jej wpływ na budowanie wizerunku i interakcje z innymi*, [w:] *Rola informatyki w naukach ekonomicznych i społecznych. Innowacje i implikacje interdyscyplinarne*, pod red. Z. Zielińskiego, WSH, Kielce 2009, s. 103.

Tadeusiewicz R., *Spółeczność Internetu*, Warszawa 2002.

www.facebook.com.

www.instagram.com.

www.twitter.com.

Mgr Katarzyna Golonka – doktorantka katechetyki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w Lublinie.
--

